

DO IDEAŁU MI

by Niepokalana była bardziej znana i miłowana

dni formacji i modlitwy w Niepokalanowie

Cykl I: *Wzrastam w miłości do Niepokalanej*

od nabożeństwa dewocyjnego do nabożeństwa doskonałego

► **EUCHARYSTIA**

- Rdz 3,9-15.20; Ef 1,3-6.11-12; Łk 1,26-38 (*Zwiastowanie*)
- Iz 7,10-14; Hbr 10,4-10; Mt 1,18-23 (*Narodzenie*)
- Ml 3,1-4; Hbr 2,14-18; Łk 2,22-40 (*Ofiarowanie*)

► **CELEBRACJE EUCHARYSTYCZNE**

- *Weź Maryję do siebie* (celebracja przyjęcia Maryi)
- *Zawierzenie Maryi różnych osób i stanów*, Apł Maryjny
- *Wyplłyn na głębiej* (modlitwa o ewangeliczną odwagę)

► **MEDYTACJE INDYWIDUALNE**

- medytacja 1: *Niepokalana*
- medytacja 2: *Moc modlitwy*
- medytacja 3: *Przez Maryję do Jezusa*

► **KONFERENCJE**

- konferencja 1: *Oddani na maksa*
- konferencja 2: *Wejść do swej izdebki - ku modlitwie doskonałej*

► **KRĄG ROZEZNANIA DUCHOWEGO.**

- **DODATKOWO:** Nowenna Jubileuszu Odkupienia 2033 (*Litania Jubileuszowa, rozważanie, Modlitwa Jubileuszowa, Koronka*)

Co zrobić, żeby poznać, kim jest Matka Najświętsza? Nasamprzód nie zaufać swemu rozumowi (...). Trzeba łaski, trzeba światła nadnaturalnego, trzeba modlitwy. Tylko modlitwą można wyprosić to poznanie, kim jest Matka Najświętsza.

Św. Maksymilian Kolbe,
Kim jest Niepokalana i jak ją lepiej poznać,
Konferencje, 103

Do ideału MI (DiMI) – to cztery cykle spotkań formacyjno-modlitwnych w ciągu roku, z których każdy trwa trzy dni; mają one na celu zrozumienie i pogłębienie idei całkowitego oddania się Niepokalanej – drogi, proponowanej tym, którzy włączają się do Rycerstwa Niepokalanej i pragną wzrastać w coraz doskonalszym należeniu do Maryi Niepokalanej jako rzecz, narzędzie i własność, czyli według ideału, który zaproponował sam św. Maksymilian Maria Kolbe; jak również tym, którzy pragną poznać lub pogłębić swoje oddanie się Niepokalanej.

Najlepiej poznaje się Niepokalaną na kolanach – zauważył św. Maksymilian. Cykl czterech spotkań w miejscu, które założył i w którym upodobał sobie i innych do Niepokalanej, wychodzi naprzeciw temu zaleceniu Świętego Założyciela Rycerstwa Niepokalanej.

W cyklu I, trwającym od piątku do niedzieli – na modlitwie, adoracji i celebrowaniu Eucharystii – chcemy uczyć się miłości do Niepokalanej i umiejętności Jej naśladowania, aż do osiągnięcia ideału MI – stania się jak Ona, jak Niepokalana.

PROGRAM

Piątek, 6 lutego 2026

- 16:30 wprowadzenie w tematykę i konferencja „Oddani na Maksa” (kaplica domu Jana Pawła II na 1 piętrze – kJP2)
- 18:00 kolacja (jadalnia „U braci”)
- 19:15 celebracja (kJP2)
Eucharystia

Sobota, 7 lutego 2026

- 7:00 *Godzinki* o Niepokalanym Poczęciu NMP (kJP2)
- 7:30 śniadanie (jadalnia „U braci”)
- 8:30 celebracja
konferencja (kJP2)
- 11:00 Eucharystia, kazanie wygłosi ks. Przemysław Pilarski (bazylika)
nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi
- 13:15 obiad (jadalnia „U braci”)
- 14:00 konferencja: ks. Łukasz Dzikiewicz, *Znaczeniu Eucharystii w formacji chrześcijańskiej* (sala św. Bonawentury)
Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 16:00 pogadanka: rozeznanie duchowe (kJP2)
- 18:00 kolacja (jadalnia „u Braci”)
- 19:00 celebracja (kJP2)

Niedziela, 8 lutego 2026

- 8:00 śniadanie (jadalnia „U braci”)
- 9:00 celebracja (kJP2)
Możliwość rozmowy z kapłanem
- 11:30 Eucharystia (kJP2)
- 13:15 obiad (jadalnia „U braci”)
- 14:15 Nowenna Jubileuszu Odkupienia Roku 2033 (kaplica św. Maksymiliana)
Koronka do Bożego Miłosierdzia

MODLITEWNIK

MODLITWA PRZED POSIŁKIEM

K. Pobłogostaw, Panie Boże, nas i te dary.

W. Które z Twojej dobroci spożywać będziemy. * I naucz nas dzielić się chlebem i radością ze wszystkimi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

K. Bóg jest Miłością.

W. Kto trwa w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w Nim.

MODLITWA PO POSIŁKU

K. Za ten posiłek.

W. I wszystkie dary Twej dobroci * chwalimy Ciebie, Boże. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

K. Zdrowaś Maryjo...

W. Święta Maryjo...

AKT STRZELISTY *O Maryjo...*

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEJ *wg św. Maksymiliana*

O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, * ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, * Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, * ja niegodny grzesznik, * rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, * abyś mnie całego i zupełnie * za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła * i uczyniła ze mną, * wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, * i z całym moim życiem, śmiercią i wiecznością, * cokolwiek Ci się podoba.

Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, * bez żadnego zastrzeżenia, * do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: * „Ona zetrze głowę twoją”, * jako też: „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”, * abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach * stał się użytecznym narzędziem * do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały * w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, * a w ten sposób do jak największego rozszerzenia * błogiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego, * albowiem gdzie Ty wejdiesz, * tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, * przez Twoje bowiem ręce * wszelkie łaski z Najśrodszego Serca Jezusowego * na nas spływają.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim.

MEDYTACJA 1 – NIEPOKALANA

Oglądaj więc, dziecko drogie, Niepokalaną w Jej dziele, które stworzyło Jej miłosierdzie. Ale niedługo już i w niebie ujrzysz Ją wyraźnie (św. Maksymilian Maria Kolbe).

CZYTANIE DUCHOWE. „Kim jesteś o Pani? Kim jesteś o Niepokalana? Nie mogę zgłębić co to jest być stworzeniem Bożym. Już przechodzi me zrozumienie. Już przechodzi me siły zrozumieć, co znaczy być przybranym dzieckiem Bożym. A Ty, o Niepokalana, kim jesteś?” – tymi słowami modlił się św. Maksymilian do Niepokalanej. Wśród wielu rzeszy świętych Pańskich trudno byłoby nam znaleźć drugiego, który by kochał Niepokalaną, tak był Nią przejęty, z Nią zjednoczony, Nią po prostu „szalony”, jak św. Maksymilian. Ale i on – kiedy ma powiedzieć, kim jest Niepokalana – staje bezradny, nie znajduje słów na wyrażenie tego, kim Ona jest i w końcu znajduje odpowiedź tylko w słowach św. Pawła, odniesionych przez niego do poznania piękna i szczęścia nieba: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie weszło...”.

Grono braci otacza Ojca Maksymiliana. Rozmawiają o Niepokalanej. W pewnej chwili jeden z braci rzuca mu w swej prostocie te słowa: „To niech nam Ojciec pokaże Niepokalaną”. Niespodziewana ta prośba dobrego brata, jakby Franciszkwego brata Leona, wprowadziła Ojca Maksymiliana w pewne zakłopotanie. Więc zamyśliwszy się dłuższą chwilę, spojrzał pokornie na owego brata, uśmiechnął się doń życzliwie, potem podniósłszy swój ojcowski wzrok na cały Niepokalanów, tak powiedział: „Chcesz, drogie dziecko, bym ci pokazał Niepokalaną? Oto Ją masz. Czy widzisz to wszystko? Tyle budynków, tyle w nich maszyn, które drukują dla chwały Niepokalanej tak wielkie nakłady pism. A głównie, tyle serc tu, w Niepokalanowie, bezgranicznie oddanych Niepokalanej, dla Jej własnej dyspozycji. Oto Ją masz. A Niepokalanów w Japonii, Mugenzai no Sono... Kiedyś tego nie było, teraz jest... Oglądaj więc, dziecko drogie, Niepokalaną w Jej dziele, które stworzyło Jej miłosierdzie. Ale niedługo już i w niebie ujrzysz Ją wyraźnie”.

A my, ludzie grzeszni, przyziemni, cóż powiemy o Niepokalanej? Jak Ją opiszemy? Jak Ją poznamy? Jak do Niej się zbliżymy? Jak daleko nam do takiego poznania Niepokalanej, które mieli święci i które miał św. Maksymilian. Trudno nam poznać Niepokalaną, bo serca nasze nie są czyste, a do poznania Niepokalanej, jak i do poznania Boga, odnosi się słowo: „Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą”.

ĆWICZENIE DUCHOWE. Podczas osobistej modlitwy poproś Niepokalaną o dar poznania, kim Ona jest. Poproś też Niepokalaną, aby dała ci poznać, jak mocno cię kocha jako swoje dziecko najmilsze, i jak czule się tobą opiekuje. Podziękuj Jej za konkretne sytuacje w twoim życiu, gdy jak czuła Matka była przy tobie i zatroszczyła się o twoje sprawy i problemy.

Niepokalana – to Ta, która zwycięża grzech i szatana – bezwzględnie, w każdej chwili swego życia. Może zwyciężać także w każdej chwili twojego życia, jeśli zaprosisz Ją do siebie i oddasz Jej wszystkie dziedziny swego życia, szczególnie słabości, nałogi, wady charakteru, duchowe ułomności. ■

MEDYTACJA 2 – MOC MODLITWY

Niepokalana wielu uczyniła świętymi (wszystkich, co do Niej się uciekali). Brak nabożeństwa do Niej jest złym znakiem (św. Maksymilian).

CZYTANIE DUCHOWE. „Kiedy mniej czujesz światła i siły, tedy więcej ufaj, bo wtenczas się okaże, że nie jesteś ty, co czynisz, ale Pan Bóg przez Niepokalaną i to we wszystkich sprawach tak życia wewnętrznego, jak zewnętrznego” – tak św. Maksymilian odczytywał przeciwności jako wolę Niepokalanej, a pełniąc ją, „zaczyniesz odczuwać wielki pokój wewnętrzny i szczęście niezamącone” – dodawał i ostrzegał: „Zbliżając się do Niepokalanej (przez wypełnianie Jej woli), zbliżamy się wzajemnie do siebie. Kiedy dusza zaczyna się oddalać od Niepokalanej (przez pełnienie swojej woli), odbija się to w miłości wzajemnej”.

Powierz swą wolę Niepokalanej: Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościvsza, ja, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba.

ĆWICZENIE DUCHOWE. Na modlitwę, wbrew pozorom, wcale nie potrzeba nie wiadomo jak dużo czasu – oczywiście, im więcej kochasz, tym więcej chcesz przebywać z umiłowaną osobą, ale z Panem i Jego Matką możesz przecież iść do sklepu, do pracy. Możesz rozmawiać z Nimi czekając na autobus. Możesz być z Nimi, gdy sprzątasz, reperujesz coś czy gotujesz... Wystarczą krótkie słowa: *Jezu, zmiłuj się, pomóż! Mamo, oddaję Ci tę osobę, tę sprawę...* Możesz umówić się z Maryją, żeby Ona nieustannie modliła się w tobie, żeby Ona każdą twoją modlitwę zносиła do Jezusa.

To jednak nie może zastąpić tych chwil, spędzonych sam na sam z Bogiem.

Każdy rycerz Niepokalanej powinien codziennie przynajmniej raz odmówić akt strzelisty do Niepokalanej: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.* To prosta, a potężna modlitwa, w której wzywasz pomocy Niepokalanej, miążdżącej głowę Złego...

Zapewne znasz jeszcze jedną, bardzo prostą, a niebezpieczną (dla szatana, oczywiście) modlitwę: *Różaniec*. Jest on jak miecz rycerza Niepokalanej. Łączy cię z Niezwyciężoną Maryją i wprowadza w tajemnice życia Jezusa (tak jak Ona je przeżywała). Po pewnym czasie szczerzej modlitwy na Różańcu, te tajemnice nabiorą dla ciebie realnego znaczenia, odkryjesz jak wiele światła rzucają na twoje życie, a twoja dusza będzie coraz czystszy i pojemniejszy kanał, coraz pełniej przyjmujący „łaskę po łasce” (*J 1,16*), których nasz Zbawiciel udziela przez Niego odkupionym i rozważającym Jego życie i dzieło Odkupienia.

Pan Jezus nas odkupił. Pierwszą osobą, w sposób wyjątkowy odkupioną, jest Maryja – Niepokalane Poczęcie. Maryja jest ściśle złączona z dziełem Zbawiciela, przez Jej niepokalane ręce „wszelkie łaski na nas spływają” (*Akt oddania*). ■

MEDYTACJA 3 – PRZEZ MARYJĘ DO JEZUSA

Jezus – Bóg, oddaje się Niepokalanej bez zastrzeżeń. Czyż potrzeba nam lepszej zachęty? (św. Maksymilian).

CZYTANIE DUCHOWE. Jezus zwyciężył szatana. On przyszedł na ziemię, aby uratować tych, „co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (*Łk 1,79*), wyrwać ich z niewoli grzechu, piekła i szatana. Niewiasta Niepokalana zwyciężyła, ale walka duchowa trwa nadal. Bo „diabeł, jak lew ryczący krąży” (*1 P 5,8*), by walczyć „z resztą potomstwa [Niewiasty], z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (*Ap 12,17*).

W tej walce „patrzmy na najdoskonalszy nasz wzór – Jezusa – proponuje św. Maksymilian. – On, Bóg, świętość sama, oddaje się Niepokalanej bez zastrzeżeń, staje się Jej dzieckiem, pragnie, by Nim dowolnie kierowała przez trzydzieści lat ziemskiego życia. Czyż potrzeba nam lepszej zachęty?

Pan Jezus pierwszy Ją czcił jako swą Matkę – i my więc musimy Go w tym naśladować. Nigdy nie dojdziemy w miłości do tego stopnia, w jakim sam Pan Jezus Ją umiłował”.

I dalej, cokolwiek cię spotka, „we wszystkim całkowicie zaufaj Miłosierdziu Bożemu, co przez Niepokalaną cię prowadzi. Resztę zostaw cudom miłosierdzia Opatrzności Bożej i Niepokalanej. Daj się w pokój i ufności prowadzić Miłosierdziu Bożemu przez Niepokalaną”.

ĆWICZENIE DUCHOWE. Rozejrzyj się, zobacz, ilu ludzi idzie dziś drogą światła, drogą prawdy? Ilu pogubiło się, bo „wąż ich zwiódł”?

Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga, Ojca Niebieskiego, który przygotował nam miejsce i czeka w Swoim Domu. Wyszliśmy z Jego ręki i w Jego dłoniach jest najlepiej. Nie pozwól więc, by diabeł kogokolwiek oszukał i zwiódł, by zdobywał dla siebie dzieci Boże. Podejmij duchową walkę: Zdobywaj cały świat (siebie i wszystkie dusze) dla Chrystusa przez Niepokalaną, by *zniszczyć dzieła diabła* (*1 J 3,8*).

W tej walce jest pewna tajemnica zwycięstwa. Przeciwnik diabeł robi wszystko, byśmy o tej tajemnicy nie wiedzieli, albo ją zlekceważyli. Jest to tajemnica, którą Jezus dał swemu Kościołowi w chwili ostatecznej, zwycięskiej bitwy, gdy umierał na Krzyżu. Widział wtedy swojego ucznia, którego bardzo miłował, przestraszonego, zdruzgotanego widokiem krzyża. I odkrył przed nim swój sekret: *Oto Matka Twoja* (*J 19,27*) – i od tej godziny uczeń wziął Maryję do siebie, wprowadził Ją do swojego życia, także tego duchowego.

Zwyciężyć szatana może człowiek głęboko złączony z Bogiem, trwający w Bożej łasce, przepełniony Bożą miłością; człowiek pokorny, który nie licząc na siebie, uniża się przed Bogiem i całkowicie otwiera się na Jego Słowo (przyjmuje je i wypełnia, *por. Mt 7,24; Łk 8,19-21*). Taki człowiek może się wychować tylko w szkole Maryi. Jezus

tak postanowił. Popatrz na św. Jana Pawła II i jego *totus Tuus* („cały Twój, Maryjo”). Św. Maksymilian w szkole Maryi doszedł do największej miłości – oddał życie za drugiego człowieka. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus już w dzieciństwie otrzymała dar uśmiechu Maryi. Św. Faustyna słuchała pouczeń o Bożej miłości z ust Matki Zbawiciela. Św. Matka Teresa z Kalkuty rozdawała Cudowne Medaliki Niepokalanej, by wszystkich przybliżyć do Bożej Matki. Te osoby poznały sekret Jezusa i przyjęły go całym sercem.

Tajemnicą zwycięstwa nad złym duchem jest całkowite, bezgraniczne i bezwarunkowe oddanie się w ręce Niepokalanej jako narzędzie w Jej rękach. Po prostu daj się Jej prowadzić! To wydaje się takie proste, zwyczajne, wręcz nic nie znaczące. Ale właśnie dlatego jest to tajemnica. Ci, którzy szukają rzeczy wielkich, spektakularnych, przechodzą obok tego sekretu, pomijając go.

Oddać się Niepokalanej, to stać się jakby pędzlem w Jej ręku, narzędziem do wprowadzania dobra w świecie. To oddać Jej do dyspozycji całego siebie: myśli, słowa, czyny, wydarzenia, słabości, radości, prace, naukę, choroby, przeszłość i przyszłość – po prostu wszystko. Ona wie, co z tym zrobić, aby stało się to pomocą dla wielu zagubionych dzieci Bożych.

Metod działania jest nieskończenie wiele, tak jak wiele jest sytuacji, w których możesz się znaleźć, a w których trzeba walczyć. Wszystko, co czynisz jako własność Maryi, czyli w łączności z Jezusem, z Jego łaską, Jego miłością (bo Maryja żyła tylko Bożą miłością), ma moc czynów Jezusa, czyli moc zbawczą (ratowania grzeszników). Im bliżej Jezusa, tym większa moc łaski. Są jednak metody walki sprawdzone przez wieki i uznane za najskuteczniejsze. Należą do nich: modlitwa, pokuta i świadectwo chrześcijańskiego życia. ■

CZYTANIA LITURGICZNE

CYKL I: DZIEŃ 1 (PIĄTEK) – ZWIASTOWANIE

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 3,9-15.20

Gdy Adam spożył z drzewa, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: „Gdzie jesteś?”. On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”.

Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?”.

Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”.

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?”.

Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”.

Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej; ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę”.

Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 98,1-4

Refren: Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, *
albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica *
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie, *
na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość.
Wspominał na dobroć i na wierność swoją *
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi *
zbawienie Boga naszego.

Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia, *
cieszcie się, weselcie i grajcie.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 1,3-6.11-12

Bracia: Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 1,28

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławiona jesteś między niewiastami.

EWANGELIA

Łk 1,26-38

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”.

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według słowa twego”.

Wtedy odszedł od Niej anioł. ■

REFLEKSJA

Zastanów się jak Maryja zareagowała na pojawienie się Anioła i na słowa zwiastujące Jej to, co się miało wydarzyć?

Po pierwsze, reakcją Maryi na pozdrowienie anioła jest zatrwożenie i zamyślenie. Jej reakcja jest inna niż Zachariasza, który przestraszył się i nie dowierzał Słowu Pana. Maryja, mimo lęku, rozwarza słowo, zastanawia się (prowadzi dialog sama ze sobą), co miałyby znaczyć to pozdrowienie posłańca Bożego. Rozważanie staje się charakterystycznym rysem Jej duchowości. Widzimy Ją jako niewiastę prowadzącą bogate życie wewnętrzne: roztropnie stara się zrozumieć objawione Jej słowo; kontroluje swe serce i rozum oraz próbuje poznać kontekst i całość orędzia Bożego. W ten sposób staje się obrazem Kościoła, który rozważa słowo Boże, usiłuje zrozumieć je w całości i jego dar zachować w pamięci. Staje się mistrzynią duchowego rozeznania.

Po drugie, zauważ, że kiedy anioł oświadczył Maryi, że została wybrana na matkę Mesjasza, Ona stawia krótkie pytanie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”.

Pytanie to pokazuje, że Ona nie wątpi, lecz wierzy, że u Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Nie pyta „czy”, lecz „jak” – pytanie nie wątpliwości, ale współpracy. Anioł ujawnia, że zostanie matką nie w sposób naturalny, po zamieszkaniu we wspólnym domu z mężem Józefem, lecz dzięki przyjściu Ducha Świętego i nadzwyczajnej mocy Najwyższego, która Ją osłoni.

Następuje wtedy trzecia reakcja – istotna odpowiedź Maryi, Jej zwyczajne „tak” – „Niech mi się stanie według słowa twego”, w którym nazywa siebie służebnicą Bożą. Jej „tak” to moment dobrowolnego, pokornego, a jednocześnie wielkodusznego posłuszeństwa, w całkowitej ludzkiej wolności. Maryja staje się matką Syna Bożego. Ojcowie Kościoła niekiedy wyrażali to wszystko mówiąc, że Maryja poczęła za pośrednictwem ucha, czyli przez słuchanie (w obrazach pojawia się motyw Matki słuchającej, z odkrytym uchem spod welonu). Przez posłuszeństwo Maryi Słowo weszło w Nią i w Niej stało się ciałem. W tym kontekście ojcowie rozwijali ideę narodzenia Boga w nas przez wiarę i chrzest, przez które Słowo (Logos) do nas przychodzi i czyni nas dziećmi Bożymi. „Jak człowiek znajdzie się w Bogu, jeśli Bóg nie znajdzie się w człowieku? Jak jednak odrzucą narodzenie do śmierci, jeśli nie odrzudzą się do nowego narodzenia z Dziewicy przez wiarę, które w cudowny, nieoczekiwany sposób zostało tu dane przez Boga jako znak zbawienia?” (św. Ireneusz).

Rozważ jeszcze ostatnie zdanie z relacji o Zwiastowaniu: „Wtedy odszedł od Niej anioł”. Przemija wielka godzina spotkania z posłańcem Bożym, w której zmienia się całe życie, i Maryja znowu zostaje sama z zadaniem, które tak naprawdę jest ponad wszelkie ludzkie zdolności. Nie ma wokół Niej aniołów. Musi nadal kroczyć drogą, która prowadzi przez wiele okresów ciemności – poczynając od przerażenia Józefa na widok Jej brzemienności, poprzez moment uznania Jezusa za szalonego, aż po śmierć Syna na krzyżu. Nieraz w tych sytuacjach Maryja wracała myślą i sercem do godziny, w której anioł Boży mówił do Niej – i na nowo słuchała i rozważała pozdrowienie: „Raduj się, pełna łaski!”, czy zachętę: „Nie bój się”. Anioł odchodzi, misja pozostaje, a wraz z nią wewnętrzna bliskość Boga, wewnętrzne widzenie i dotykanie Jego bliskości.

Od Maryi uczmy się trwania w Kościele, w Bogu, nawet jak jest to bardzo trudne. Za św. Maksymilanem powtarzajmy: „W razie trudności, oddajcie te trudności Niepokalanej, by Ona zrobiła z nimi co się Jej podoba – usunęła je, zmniejszyła, zwiększyła, lub pozostawiła bez zmiany”. ■

CYKL I: DZIEŃ 2 (SOBOTA) – WEŻ MARYJĘ DO SIEBIE

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 7,10-14

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”.

Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel”.

Refren: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi, *
lecz otwarłeś mi uszy;
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. *
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę”.

„W zwoju księgi jest o mnie napisane: †
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże, *
a Twoje Prawo mieszka w moim sercu”.
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu †
i nie powściągałem warg moich, *
o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twej nie kryłem w głębi serca, *
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tailem Twojej łaski ani Twojej wierności *
przed wielkim zgromadzeniem.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10,4-10

Bracia: Niemożliwe jest to, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto Chrystus, przychodząc na świat, mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże”.

Wyżej powiedział: «Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś, i nie podobały się Tobie», choć składane są zgodnie z Prawem. Następnie powiedział: «Oto idę, aby spełnić wolę Twoją». Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 1,23

Oto Dziewica poczne i porodzi Syna,
któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

EWANGELIA

Mt 1,18-24

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.

Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: „Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy «Bóg z nami»”.

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie. ■

REFLEKSJA

Zastanów się jak św. Józef zareagowała na Boże Słowo, na „zwiastowanie”, które przeżył i co zrobił?

Po pierwsze, Pan Bóg nieźle „namieszał” w życiu św. Józefa. Maryja zaszła w ciążę zanim zamieszkali razem. Co mógł myśleć Józef? Czy Maryja zachowała milczenie i Józef był skazany na domysły? Józef musiał stoczyć potężną walkę duchową i postanowił dyskretnie wypłacać się z sytuacji, która go przerosła.

Bywają sytuacje, w których nie jest łatwo znaleźć właściwe rozwiązanie. Nieraz wiadać tylko ciemność, a decyzję trzeba podjąć. Ileż to razy dopada nas myśl, aby odejść i po prostu wypłacać się z sytuacji, która nas przerasta. Ucieczka wydaje się jedynym sensownym rozwiązaniem. Takie chwile są próbą zaufania Bogu. Każdy z nas ma swoje „noce ciemne”.

„Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. Taka jest odpowiedź Boga na rozterki Józefa. Może po to właśnie przydarzają się te chwile ciemności, aby oczyścić człowieka z pychy, z poczucia panowania nad sytuacją, nad swoim życiem; aby zrozumiał, że światło może przyjść tylko z nieba. Kiedy w chwilach kryzysu znajdujemy się w sytuacji bez wyjścia, pozostaje tylko Bóg. Nie bój się – mówi Bóg do Józefa i do Maryi. Oddaj mi swój lęk – mówi każdemu z nas. Boimy się, czy damy radę, czy sprostamy wyzwaniu, czy nie przegramy. Boimy się choćby tego, czy znowu się z kimś pokłócimy, czy uda się nam porozmawiać z dziećmi i wyrwać ich z wirtualnego świata, czy ktoś z naszych bliskich na imprezie się upije. Józef ma przyjąć do siebie Maryję, swą małżonkę. A Ona nosi pod sercem Jezusa. Przyjmując Ją (Matkę), Józef przygarnia także Jej Syna, czyli Boga. Podobnie i my mamy przyjąć do siebie: żonę, męża, syna, córkę, matkę, ojca, sąsiada, teściową itd. Każdy dzień, każde spotkanie, nie tylko to od święta, ma odnowić nasze relacje i więzi. Kiedy sobie przebaczymy lub kiedy potwierdzamy miłość, wtedy przyjmujemy do siebie także Jezusa. Mówić „tak” człowiekowi, który jest mi dany i zadany, oznacza mówić „tak” samemu Bogu – jak mawiał św. Jan Paweł II.

Od św. Józefa uczmy się żyć Słowem Boga, wprowadzać to Słowo w życie i w czyn. Nasze zadanie to: modlić się i działać, zaczynając od rzeczy najprostszych. Przypominajmy sobie często, że zależyśmy od Niepokalanej i zapamiętajmy słowa św. Maksymiliana: „Pozwólm się Jej prowadzić, a przekonamy się, że Niepokalana jest najkrótszą i najpewniejszą drogą do świętości”. ■

CYKL I: DZIEŃ 3 (NIEDZIELA) – OFIAROWANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

MI 3,1-4

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie.

Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przedzieli ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 24,7-8.9-10

Refren: Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały.

Bramy, podnieście swe szczyty, †
unieście się odwieczne podwoje, *
aby mógł wkroczyć Król chwały.
Kto jest tym Królem chwały? †
Pan dzielny i potężny, *
Pan potężny w boju.

Bramy, podnieście swe szczyty, †
unieście się odwieczne podwoje, *
aby mógł wkroczyć Król chwały.
Kto jest tym Królem chwały? *
Pan Zastępów: On jest Królem chwały.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 2,14-18

Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i Jezus także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłośnym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla prześlągania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 2,32

Światło na oświecenie pogan * i chwała ludu Twego, Izraela.

EWANGELIA

Łk 2,22-40

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu
w pokoju, według Twojego słowa.
Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów:
światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela”.

A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret.

Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ■

REFLEKSJA

Pan przychodzi do świątyni jako słabe, bezbronne Dziecko. Ale gdy dorośnie i wypełni misję Boga Ojca, oczyści ludzkie serca z obłudy i kłamstwa, przetopi je w ogniu swej miłości, by zakwitła sprawiedliwość. Pamiętaj: *ług farbiarza* to żrąca soda, stosowana do wybielania tkanin.

- Jak wygląda moja ofiara (moja cześć) oddawana Panu?
- Jak często przetwarzam moje serce w *ogniu* Ofiary Eucharystycznej?
- Jak oczyszczam swe sumienie w *ługu* konfesjonału?

Mogę być „Ewą”, dającą „władzę nad śmiercią” diabłowi, lub „Niewiastą”, przynoszącą światło „Nowego Adama”. Mogę być przeciw Jezusowi lub za Jezusem – innej opcji nie ma!

- Dlaczego wybieram Jezusa?
- Jakie są granice mojego poświęcenia się dla Jezusa? Jaki jestem: zimny, letni czy gorący (*por. Ap 3,16*)?

Jezus – Syn Boga, Jedyne Światło – dał się „wykupić” jak pospolity niewolnik, podporządkowany Prawu, tak upodobniony we wszystkim do człowieka, że „mieliśmy Go za nic” (*por. Iz 53,3*), aby On mógł nas przedstawić swemu Ojcu jako „świętych i nieskalanych” (*Kol 1,22*) – wolnych, usynowionych dziedziców wiecznego Królestwa. On przyjął nasze człowieczeństwo, abyśmy mieli udział w Jego Bóstwie.

Jezus pozwolił Maryi, swej Matce, by uczyniła z Nim cokolwiek Jej się podoba, zresztą podobnie, jak Jego Ojciec Niebieski w chwili Zwiastowania, kiedy Wcielenie uzależnił od tego, jaką Ona podejmie decyzję. A Ona? Wypowiedziała swoje TAK, a później czyniła wszystko, cokolwiek powiedział Jej Pan w swoim Prawie i w Jej Sercu. Owinęła w pieluszki i położyła w żłobie (*por. Łk 2,7*), przedstawiła Panu (*por. Łk 2,22*), karmiła, wytrwale szukała „z bólem serca” (*por. Łk 2,48*), przez 30 lat wychowywała (*por. Łk 2,51-52*), stanęła pod Krzyżem (*por. J 19,25*)... Oto ideał współpracy człowieka z Bogiem, współpracy natury z łaską!

Powiedz, za św. Maksymilianem, Maryi: „uczynź ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, cokolwiek Ci się podoba”, aby Ona również i ciebie „przedstawiła Panu”, ponieważ On nabył nas dla siebie za cenę swojej Krwi (*por. Dz 20,28; 1 Kor 6,20; 1 Kor 7,23; 1 P 1,19; Ap 5,9*) i tylko w Nim odnajdujemy nasze szczęście. Za każdym razem kiedy uczestniczymy w Eucharystii, możemy odnowić to złożenie w ofierze nas samych: podczas Ofiarowania darów, Podniesienia, Dziękczynienia po Komunii. Całe nasze życie może przekształcić się w *ofiarowanie Panu*: „Panie, niech mi się stanie według Twego słowa!” (*Łk 1,38*).

Jesteśmy wezwani, aby oddać Mu wszystko, a wtedy nikt niczego i nigdy nam nie odbierze. On jest prawdziwym Światłem i Źródłem miłości, która nadaje sens naszemu życiu i którą możemy przekazać, aby nadać sens życiu innym: „Miłość jest światłem, które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania” (*Benedykt XVI, „Deus Caritas est”, 39*).

- ▶ Jakie „dwa gołąbki” ofiaruję Panu Bogu?
- ▶ Jakie są moje oparcia, nadzieje na tym świecie?
- ▶ Czy wierzę, że Bóg za wszystko, co Mu dam, odpłaci mi po tysiąckroć? ■

